

# Sarius, Ciemność

ty się boisz ciemności  
świata, braku litości  
że w 4 ścianach ty znowu będziesz sama po nocy  
widzę chcesz jego dłoni  
obracasz się w świecie  
a chcesz tylko światła miłości  
i szukasz po twarzach  
a każda cię zdradza  
i czujesz jedynie że dość  
chcesz tylko rozmowy  
ktoś drinka ci wkłada do dłoni i mówi: dorośnij

świata, braku litości  
że w 4 ścianach ty znowu będziesz sama po nocy  
widzę chcesz jego dłoni  
obracasz się w świecie  
a chcesz tylko światła miłości  
i szukasz po twarzach  
a każda cię zdradza  
i czujesz jedynie że dość  
chcesz tylko rozmowy  
ktoś drinka ci wkłada do dłoni i mówi: dorośnij

czy potrafisz odkryć w sobie lwa  
czy dostrzegasz jak to zjadał czas  
nie ma was  
sama nie wiesz ile jesteś warta  
całe szczęście  
wokół ciebie – nie wiesz kto to zgarnia  
teraz chciałbyś nie wiedzieć co to jest Instagram  
wrócić do czasów, gdy nie spałaś tyle za dnia  
pamiętasz: twoją przyjaciółką była mama  
dziś nie oz esie dowiedzieć co to prawda  
dziś wiesz więcej o tym świecie, niż ona ogarnia  
teraz jesteś jak dziewczyna w tych serialach  
porzucona szukasz księcia, myślisz że znalazłaś  
ale żaden z niego władca, choć tak myślisz po 3 snapsach  
kiedy twoja koleżanka trzyma włosy ci, gdy nie ogarniasz  
pamiętaj – czas wie to lepiej niż pediatra  
minie jeszcze trochę czasu i odzyskasz siłę jak ja  
nie jesteś winna nic nikomu, choć nie jesteś idealna  
przemyj twarz, wróć do domu, wiem że to poukładasz

czy się boisz ciemności  
świata, braku litości  
że w 4 ścianach ty znowu będziesz sama po nocy  
widzę chcesz jego dłoni  
obracasz się w świecie  
a chcesz tylko światła miłości  
i szukasz po twarzach  
a każda cię zdradza  
i czujesz jedynie że dość  
chcesz tylko rozmowy  
ktoś drinka ci wkłada do dłoni i mówi: dorośnij

świata, braku litości  
że w 4 ścianach ty znowu będziesz sama po nocy  
widzę chcesz jego dłoni  
obracasz się w świecie  
a chcesz tylko światła miłości  
i szukasz po twarzach  
a każda cię zdradza  
i czujesz jedynie że dość  
chcesz tylko rozmowy

ktoś drinka ci wkłada do dłoni i mówi: dorośnij

wokół ludzi pełno paradoksów  
ty usychasz w deszczu łez, mówisz – jest w porządku  
niech każdy pierd\*\* się, serio bez wyjątku  
widzę w tobie tyle mnie kiedyś na początku  
pogardę stale dla tych malowanych pionków  
talent co na zmarnowanie chcesz dać przez brak wzorców  
przyjaźnie słabe, jak jakość tych prochów  
nad ranem chciałaś umrzeć znowu, jaki jest powód?

ja wiem dokładnie jak to jest patrzeć na ścianę  
kiedy już nie możesz mówić, słuchać  
myślisz: co ci jeszcze dane?  
ktoś tam ciągnie cię na balet  
jakiś tam przyjaźnie stare  
ale może właśnie przez to się nie znacie  
najlepszy przyjaciel to ja jestem nim naprawdę  
ale gdybym tak powiedział, to mnie miej za kłamcę  
gdybyś za mną poszła – to przepadniesz  
a ktoś potrzebuje cię na zawsze